

Obfitość patentów fotograficznych wprowadzonych w XIX i XX wieku przypominała lawinę. Obecnie wyróżnia się około 120 rodzajów technik (czarno – białych, kolorowych i monochromatycznych). Większość z nich opiera się na światłoczułości soli metali, głównie srebra oraz na trzech zasadniczych spoiwach (potocznie nazywanych emulsjami): albuminie, kolodionie i żelatynie, które nakładane były na różnorodne podłoża: metale, papier, szkło, tkaniny, ceramikę, skóry, celuloidy, folie poliestrowe i inne. Pod koniec dziewiętnastego wieku wybór podłoża do zdjęcia zależał wyłącznie od pomysłowości. W 1906 roku czytelnik *Fotografa Warszawskiego* zwrócił się z pytaniem do redakcji gazety: „proszę pouczyć mię, w jaki sposób mógłbym wykonać fotografię na paznokciu? i otrzymał następującą odpowiedź: „należy przyrządzić sobie odpowiednio zmniejszony negatyw i zrobić z niego kopię na dającym się odkleić papierze celoidynowym. Obraz zawieszony w lekkim roztworze żelatyny, ułożyć trzeba na zanurzonym tamże paznokciu, z lekka wysuszyć, oczyścić i pokryć lakierem bardzo rozcieńczonym.”

Zabytkowe czarno-białe i kolorowe materiały fotograficzne tj. pozytywy na papierze, negatywy i filmy zajmują znaczną część naszego dziedzictwa narodowego a pomimo to są nadal mało poznane w aspekcie technicznym, technologicznym i konserwatorskim. Obecnie są w złym stanie, manifestującym się różnego rodzaju zmianami fizyko-chemicznymi oraz obecnością infekcji mikrobiologicznej, co jest dla nich bezpośrednim zagrożeniem. W dłuższej perspektywie może to doprowadzić do utraty ważnej części dziedzictwa narodowego (cenne dzieła przestaną istnieć) a wraz z nimi utracimy wiele oryginałów wraz z informacjami w nich „zakłętymi”.

Wymagają interwencji ze strony konserwatora dzieł sztuki, który dysponuje niewystarczającą wiedzą w tym zakresie. A konserwacja materiałów fotograficznych stanowi duże wyzwanie ze względu na wrażliwość i bardzo złożoną budowę zabytków tego rodzaju. Dzisiaj już wiemy, że zastosowanie powszechnie znanych metod i środków konserwatorskich w wielu przypadkach okazuje się niewłaściwe lub wręcz zgubne dla zabytkowej materii materiałów fotograficznych. Ma to związek z olbrzymią różnorodnością w budowie poszczególnych obiektów z pozoru podobnych i ich różnorodną odpowiedzią chemiczną - czasami skrajną reakcją chemiczną na jeden środek konserwatorski. Trzeba pamiętać, że te często nieokazałe i bardzo zniszczone materiały fotograficzne są cennym źródłem wiedzy o minionym czasie i epokach. Jako jedyne są wiarygodnym świadkiem przeszłości, który pozwala odkryć dawne historie (miejsc, osób i wydarzeń) oraz dawne technologie. Obecnie - w erze fotografii cyfrowej ma to szczególną wartość, gdyż powoli w niepamięć odchodzą klasyczne techniki fotograficzne. Susan Sontag zauważyła, że: „to co napiszemy o jakimś wydarzeniu albo o jakiejś osobie jest jawną interpretacją, podobnie jak interpretacją staje się ręczne wykonanie podobizny w formie malowideł czy rysunków. Tymczasem obrazy fotograficzne wyglądają nie tyle na taką interpretację, ile na wyrwane z rzeczywistości fragmenty świata (...)”.

Projekt zakłada zgromadzenie nowej wiedzy o wyżej wymienionych zabytkach, ich ochronie i konserwacji oraz na temat wyżej wymienionych zagadnień. Nie da się tego uzupełnić bez nowoczesnych analiz i badań oraz bez odpowiednio przygotowanego zespołu. Działania i rozważania konserwatorskie muszą być bowiem oparte na wnikliwej analizie i ocenie „pacjentów”. Już dawno zwrócił na to uwagę włoski architekt i krytyk sztuki Camillo Boito (1836 – 1914), który porównał niegdyś zniszczone zabytki do chorych pacjentów, a zabiegi konserwatorsko-restauratorskie nazwał leczeniem. Jego słowa są nadal aktualne, gdyż odpowiadają dzisiejszemu podejściu do zabytków. Zakłada ono diagnostykę zabytku (analizy i badania wysoko specjalistyczne) oraz ochronę i konserwację (w oparciu o badania technologiczne i konserwatorskie, wieloaspektowe rozważania i na koniec testy na oryginałach).

Z tego względu projekt zakłada wykonanie nowoczesnych analiz i badań instrumentalnych, głównie mikroskopowych, spektroskopowych, chromatograficznych o charakterze nieniszczącym lub mikro-niszczącym, jako najmniej ingerujących w badany obiekt. Precyzyjna wiedza o technologii wykonania, aktualnej kondycji i potencjalnych przyczynach zniszczeń stworzy podstawy do rozważań teoretycznych a następnie działań praktycznych prowadzących do weryfikacji rekomendowanych środków. Ocena wybranych metod dezynfekcji i konserwacji zostanie przeprowadzona najpierw w oparciu o współczesne modele a potem oryginały.

Działaniom tym towarzyszyć będzie powołanie nowego zespołu badawczego, specjalizującego się w rozwiązywaniu zagadnień związanych z identyfikacją, ochroną i konserwacją zabytkowych czarno-białych i kolorowych materiałów fotograficznych.

W oparciu o zgromadzoną wiedzę zostaną przygotowane publikacje typu open access - w otwartym dostępie - (kilka publikacji w czasopismach polskich i zagranicznych) omawiająca i podsumowująca projekt. Będzie ona skierowana przede wszystkim do konserwatorów dzieł sztuki, historyków fotografii i opiekunów zbiorów fotograficznych i filmowych.